

Reni Jusis, Kurtyzana

Twoje młode serce,
tak piękne i naiwne jeszcze.
To Twój największy skarb,
byle kto nie jest jego wart.
Wiec proszę nie śpiesz się,
broń boże nie ofiaruj go mnie,
ja tylko złamię je.
Nie zapominaj.
Jest tylko kurtyzana,
a to nie to samo co,
zakochać się.
Przysiąc wierność aż po śmierć.
Jestem kurtyzana,
a to nie to samo co,
zakochać się.
Przysiąc miłość aż po śmierć.
Nie dla mnie uwite gniazdo,
nie dla mnie piskląt czar,
wole co dzień świeżą pościel,
i hotelowy bar.
Choć ubóstwiam chwile z Tobą,
i na pamięć już Cię znam,
ta miłość mi nie po drodze,
to taki losu żart.
Jestem przecież kurtyzana,
a to nie to samo co,
zakochać się.
Przysiąc wierność aż po śmierć.
Jestem kurtyzana,
a to nie to samo co,
zakochać się.
Przysiąc miłość aż po śmierć.
Skoro wszystko o mnie wiesz,
całą prawdę o mnie znasz,
wtul się we mnie jak najmocniej,
i zapomnij o tym wszystkim ot tak.
Teraz kochaj mnie,
bez pamięci - kochaj mnie,
jak najmocniej - kochaj mnie,
lecz proszę nie zakochaj się.
Proszę nie.